

Teresa Giza

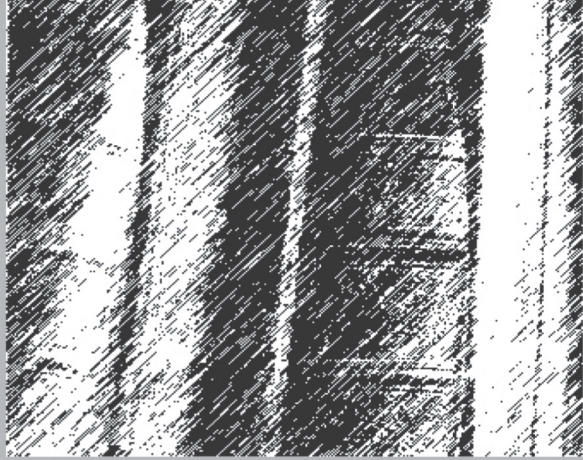
"Edukacyjne wspieranie rozwoju uczniów zdolnych. Studium społeczno-pedagogiczne", Beata Dyrda, Warszawa, 2012 : [recenzja]

Chowanna 2, 359-366

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



**Beata Dyrda: *Edukacyjne wspieranie
rozwoju uczniów zdolnych.*
Studium społeczno-pedagogiczne
Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak 2012,
ss. 536, ISBN 978-83-62015-42-9**

Beata Dyrda we *Wstępie* pisze: „Podstawowy cel, jaki towarzyszył pisaniu tej książki, związany był z przekonaniem o służebności pedagogiki wobec praktyki społecznej” (s. 21). Cel ten — w moim przekonaniu — udało się Autorce w pełni zrealizować. Powstała książka na wskroś pedagogiczna, nawiązująca do najważniejszych teorii pedagogicznych i społecznych, do dobrej tradycji empirycznych badań procesów edukacji, oparta na czytelnych założeniach metodologicznych i regułach interpretacji danych. W toczącej się obecnie dyskusji nad kryzysem badań pedagogicznych książka *Edukacyjne wspieranie rozwoju uczniów zdolnych* stanowi przykład udanego studium badawczego.

Ostatnie lata obfitowały w publikacje pedagogiczne odnoszące się do obszaru zdolności¹. Ich ogłaszaniu sprzyjały zmiany w polityce oświato-

¹ Oto ważniejsze publikacje na ten temat, jakie ukazały się w ostatnim czasie: M. Karwowski: *Kreatywność (nie tylko) w klasie szkolnej*. Warszawa 2010; W. Limont: *Uczeń zdolny: jak go rozpoznać i jak z nim pracować*. Sopot 2010; W. Limont: *Pedagogika twórczości, czyli edukacja ku twórczości*. W: *Pedagogika. Subdyscypliny i dziedziny wiedzy o edukacji*. Red. B. Śliwerski. T. 4. Gdańsk 2010; J. Łukasiewicz-Wieleba, M. Jabłonowska: *Zdolności i twórczość*. Warszawa 2010; D.K. Simonton: *Geniusz*. Warszawa 2010; R. Floryda: *Narodziny klasy kreatywnej*. Warszawa 2010;

wej — polskiej i europejskiej. Książka Beaty Dyrdy wyróżnia się wśród tych publikacji kilkoma aspektami. Po pierwsze, jak pisze w recenzji wydawniczej Zbyszko Melosik, „Jej bohaterem jest uczeń zdolny, niezwykle barwna postać naszych czasów; postać — marzenie milionów rodziców i dziesiątków tysięcy nauczycieli”. Tę postać pokazuje się w książce wielowymiarowo, w kilku odsłonach. Każda z nich jest możliwa dzięki wykorzystaniu innej metodologii i innych narzędzi poznania. To właśnie przyjęte rozwiązania metodologiczne — triangulacja metod i osób (nauczyciele, rodzice, uczniowie) — są drugą zaletą pracy, stanowiącą o jej oryginalności. Trzecią stanowi pokazanie styku przestrzeni społeczno-kulturowo-edukacyjnej, w której konstruowana i rekonstruowana jest kategoria zdolności i ucznia zdolnego, począwszy, dosłownie, od konstrukcji planów pracy szkoły. Za inny walor książki uznać należy wskazanie na interakcje zmiennych społecznych i dydaktycznych, „między którymi” zachodzą procesy edukacyjnego wspierania rozwoju uczniów zdolnych.

Analizy prowadzone przez Autorkę docierają w głąb funkcjonowania szkoły, pokazując przepaść między światem biurokracji, administracji i sprawozdawczości szkolnej a realiami funkcjonowania ucznia.

Edukacyjne wspieranie rozwoju uczniów zdolnych to studium społeczno-pedagogiczne, które formalnie można ulokować na styku tradycyjnych dyscyplin pedagogicznych: pedagogiki ogólnej (podstawowe zmienne, które są badane, należą do głównych pojęć pedagogicznych — edukacja, rozwój, uczeń, zdolności), pedagogiki zdolności, dydaktyki, pedagogiki społecznej oraz pedagogiki szkolnej (badane są przede wszystkim praktyki szkolne).

Książka stanowi zarazem studium teoretyczno-empiryczne. Jest to klasyczne dzieło naukowe, w którym projekt badań własnych został osadzony na solidnych podstawach teoretycznych. Rekonstrukcja koncepcji ważnych dla autorskiego postrzegania badanego obszaru wykracza poza typową sprawozdawczość. Wybór stanowisk jest uzasadniony merytorycznie, wychodzi poza prosty przegląd „wszystkiego”, co napisano na dany temat. Istnieje wiele psychologicznych i psychopedagogicznych koncepcji zdolności, ważnych dla historii rozwoju nauki, zmieniających się wraz z dominującymi ideologiami oraz kierunkami polityki oświatowej. Zmiany w obszarze edukacyjnego wsparcia uczniów zdolnych są znakomitą

Osobowościowe i środowiskowe uwarunkowania rozwoju ucznia zdolnego. Red. W. Limont, J. Dreszer, J. Cieślukowska. T. 1 i 2. Toruń 2010; S.L. Popek: *Psychologia twórczości plastycznej.* Kraków 2010; K.J. Szmidt: *ABC kreatywności.* Warszawa 2010; T. Giza: *Podstawy pracy z uczniem zdolnym.* Kielce 2011; *Wokół problematyki zdolności.* Red. J. Łaszczyk, M. Jabłonowska. T. 1 i 2. Warszawa 2011; O. Boczarowa: *Pedagogiczne wsparcie dzieci uzdolnionych w szkołach Polski i Ukrainy.* Kraków 2011; J.C. Kaufmann: *Kreatywność.* Warszawa 2011.

ilustracją analizy związków między edukacją a polityką². Z tą różnorodnością i wielością Beata Dyrda poradziła sobie znakomicie. Osoby, dla których dziedzina zdolności jest nowa, zostaną rzeczowo wprowadzone w ten obszar, jego podstawowe pojęcia i problemy.

Jest to książka nawiązująca do dobrych tradycji badań nad zdolnościami i twórczością, jakie prowadzone są w środowisku naukowym Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, w tym także wcześniejszych dokonań Beaty Dyrdy. To książka o szkole, o nauczycielach, o rodzicach ucznia zdolnego, o nim samym. A rzecz dzieje się w realiach współczesności: płynnej nowoczesności, ekonomicznego zarządzania talentami, traktowania talentów jako zasobu kapitału ludzkiego i kapitału intelektualnego oraz popularności odkrywania talentów w programach telewizyjnych. Wspieranie talentów Autorka bada w świecie szkoły, która z jednej strony razi dysfunkcjonalnością, a z drugiej — realizuje/powinna realizować założenia polityki oświatowej, na przykład pod hasłem Roku Odkrywania Talentów. Te globalne i lokalne wpływy ogniskują się w szkołach z badanego obszaru województwa śląskiego w latach 2008—2010, kiedy były prowadzone badania.

Pod względem formalnym książka stanowi dzieło obszerne. Całość liczy 536 stron. Autorce udało się utrzymać ciekawą narrację, zainteresować czytelnika i podtrzymać jego uwagę, co w przypadku książki naukowej nie jest łatwe. Nie są też proste kwestie podejmowane na stronach tej publikacji. Książka składa się z dziesięciu rozdziałów. Połowa z nich dotyczy wybranych kwestii teoretycznych, które stanowią podstawę założeń przyjętych w koncepcji badań własnych.

Jak pisze Autorka we *Wstępie*, uczniowie zdolni, zgodnie z polityką oświatową państw Unii Europejskiej, nie stanowią grupy wyselekcjonowanej ani priorytetowej. Edukacyjne wspieranie rozwoju uczniów zdolnych jest potrzebne, aby wykorzystać ich potencjalności. Beata Dyrda precyzuje pojęcia tytułowe. Bardzo dobrze radzi sobie z wielością definicji i teoretycznych koncepcji zdolności. Tę „próbę syntezy” w rozdziale pierwszym należy uznać za w pełni udaną. Podobnie jak zarys historii pedagogiki zdolności, uzupełniony o nowe wątki. Wartościowy poznawczo jest także fragment poświęcony ustaleniom definicyjnym terminu „uczeń zdolny”. W szczególności — zestawienie (za Bertie Kingore) charakterystyk uczniów zdolnych, osiągających wysokie wyniki w nauce i twórczo myślących (s. 52). Znajomość cech uczniów zdolnych jest ważna, gdyż ich zaobserwowanie stanowi podstawę identyfikacji zdolności.

² Warto tu przywołać książkę Grzegorza Sztumskiego: *Dobór i kształcenie uczniów zdolnych. Studium porównawcze o legitymizacji instytucji edukacyjnych*. Warszawa 1995.

Przedmiotem analiz w rozdziale drugim jest *Problematyka zdolności i jednostek zdolnych w perspektywie socjologiczno-pedagogicznej i ekonomicznej*. Warto odnotować, że stanowiska socjokulturowe rozwijają się w opozycji do socjobiologii i psychologii ewolucyjnej, a ich ukształtowanie to nowy etap w dyskusjach o naturze (zdolności) człowieka (zdeterminowanej biologicznie czy kulturowo). Odkrycie w 2001 roku niewielkiej liczby genów człowieka badacze społeczni potraktowali jako argument na rzecz znaczącej roli środowiska i edukacji dla zróżnicowania ludzkich zachowań. W koncepcjach kulturowych pedagodzy znajdują legitymizację dla praktyk edukacyjnych. Nie można zapominać, że badacze z obszaru nauk przyrodniczych i ścisłych coraz odważniej wkraczają w dziedzinę nauk społeczno-humanistycznych (John Brockman, Richard Dawkins, Steven Pinker), podnosząc kwestie biologicznej natury zdolności. W rozdziale drugim przedstawiono socjokulturowe koncepcje zdolności i ludzi zdolnych, wskazano na społeczne warunki kształtowania zdolności i uzdolnień w psychologicznych lub psychopedagogicznych modelach zdolności, określono zjawiska kulturowe, które wzmagają obecne zainteresowanie identyfikowaniem i wspieraniem talentów, powołano się na stanowiska socjologów edukacji i pedagogów krytycznych (merytokracja i kredencjalizm) oraz stanowiska pedagogów społecznych. Wśród tych wielu wątków szczególnie cenne są dwa: recepcja koncepcji socjologii zdolności Shane'a Phillipsona oraz argumenty na rzecz społeczno-kulturowych determinantów zdolności z obszaru tzw. nowego environmentalizmu, przytaczane za Richardem Nisbettem. Interesująco wypada zestawienie pedagogicznych i ekonomicznych koncepcji zdolności. Badacze z obu obszarów analizują różne układy zmiennych społecznych sprzyjających ujawnianiu talentów. Kiedy pedagog pyta o społeczne warunki rozwoju zdolności, bada mikroukłady społeczne, na przykład cechy szkoły lub rodziny. Ekonomista (na przykład Geoffrey Colvin, Richard Florida i inni) szuka zależności w skali makro i dowodzi na przykład, że wzrost środków na prace badawcze skutkuje przyrostem innowacji, a liczba osób homoseksualnych w danym środowisku decyduje o jego kreatogenności. Stanowiska ekonomiczne przyczyniły się do powiązania zdolności ludzi z zasobami kapitału ludzkiego.

W rozdziale trzecim: *Prawne podstawy kształcenia uczniów zdolnych*, scharakteryzowane zostały rzeczowo najważniejsze międzynarodowe i polskie akty prawne regulujące pracę ze zdolnymi. Najnowsze inicjatywy legislacyjne Ministerstwa Edukacji Narodowej są efektem zmian priorytetów edukacyjnych Unii Europejskiej.

Zagadnienie *Kształcenia i wspierania rozwoju jednostek zdolnych w wybranych państwach świata* podjęto w rozdziale czwartym. Dobrano państwa z różnych kręgów kulturowych, o różnych ideologiach oświato-

wych i stosujące różne rozwiązania systemowe (Stany Zjednoczone, Kanada, Niemcy, Czechy, Słowacja, Wielka Brytania, Rosja, Francja, Włochy, Korea Południowa, Singapur, Hong Kong, Tajwan, Turcja, Izrael, Nowa Zelandia, Australia i inne). Jest to interesujący fragment badań porównawczych nad kształceniem uczniów zdolnych.

Poznawczo wartościowe są przytoczone przykłady standardów i rekomendacji regulujących pracę z uczniami zdolnymi w różnych systemach oświatowych. Standardy te obejmują między innymi wytyczne dotyczące procesów uczenia się oraz rozwoju uczniów uzdolnionych i utalentowanych, ich oceniania, programów nauczania, organizacji środowiska kształcenia, tworzenia specjalnych programów kształcenia zdolnych, rozwoju zawodowego nauczycieli uczniów zdolnych. W polskich dokumentach oświatowych brakuje tego rodzaju wytycznych. Aktualne zmiany w zakresie pomocy pedagogiczno-psychologicznej uczniom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi i pracy z nimi zmiierzają w tym kierunku. Najważniejszą kwestią w kształceniu uczniów zdolnych w skali międzynarodowej jest przygotowanie nauczycieli.

Rozdział piąty został zatytułowany *Współczesna szkoła jako środowisko rozwoju zdolności uczniów*. Jego zasadniczą część stanowi przegląd badań nad czynnikami środowiska szkolnego, które są inhibitorami dla rozwoju zdolności. Przytoczono także koncepcje szkół wspierających rozwój. Dobrze opisano i udokumentowano charakterystyki osobowościowe i kompetencyjne nauczycieli uczniów zdolnych — autorów polskich i zagranicznych. Ostatnim wątkiem w tej części stało się przygotowanie zawodowe nauczycieli do pracy z uczniami zdolnymi. Autorka w konkluzji pisze: „[...] należy stwierdzić, iż tak jak wszystkie teorie i badania z zakresu psychologii nauczania i dydaktyki ogólnej wskazują na istotną rolę nauczyciela w procesie uczenia się i rozwoju uczniów [...], tak samo w edukacji uczniów zdolnych wiele zależy od umiejętności nauczyciela” (s. 196).

Społeczno-kulturowe i środowiskowe perspektywy zjawiska syndromu nieadekwatnych osiągnięć szkolnych (SNOS) zostały omówione w rozdziale szóstym. Niedostateczne lub nieadekwatne do potrzeb dziecka wsparcie zdolności skutkuje obniżonymi osiągnięciami szkolnymi uczniów zdolnych. Zarazem uczniowie zdolni z SNOS wymagają zindywidualizowanego wsparcia dla rozwoju swoich talentów. Beata Dyrda jest główną specjalistką w Polsce z zakresu diagnozy i terapii syndromu nieadekwatnych osiągnięć szkolnych. Ten swój dotychczasowy obszar badań włączyła do recenzowanej monografii, przywołując główne problemy z jego zakresu.

Metodologiczne podstawy badań własnych przedstawiono w rozdziale siódmym. Punktem wyjścia stało się zdefiniowanie podstawowych pojęć (ich dookreślenie, gdyż wiele definicji wystąpiło już we wcześniejszych

rozdziałach), między innymi „rozwój”, „wspieranie rozwoju” i „wspomaganie rozwoju”. W rezultacie analizy literatury przedmiotu: koncepcji teoretycznych oraz modeli badań nad wspieraniem zdolności, Autorka dokonała ich czynnikowej systematyzacji i przedstawiła model badań własnych. W koncepcji badawczej przyjęto procedurę triangulacyjną — triangulację równoległą, zakładającą równoległe zbieranie danych ilościowych i jakościowych. Problematyka badawcza została powiązana z trzema etapami badań. Były to:

- I etap — badania monograficzne szkół w zakresie pracy z uczniami zdolnymi;
- II etap — badania sondażowe wśród nauczycieli;
- III etap — studia przypadków uczniów zdolnych (wywiady narracyjne, metoda biograficzna).

Rzeczowo i dobrze merytorycznie opisane zostały doboru próby badawczej na różnych etapach badań oraz organizacja badań. Ten szczegółowy opis założeń metodologicznych badań własnych pozwala prześledzić tok myślenia Autorki, zarazem stanowi dobry przykład prowadzenia analizy metodologicznej na potrzeby badań własnych.

Rozdziały ósmy, dziewiąty i dziesiąty obejmują prezentacje i interpretacje wyników badań własnych. W każdym z rozdziałów przedstawione są wyniki zebrane przy zastosowaniu innych metod.

Rozdział *Instytucjonalne wspieranie rozwoju uczniów zdolnych w badaniach własnych* został napisany bardzo interesująco i rzetelnie. Zgromadzono obszerny zbiór wewnątrzszkolnych dokumentów z 94 placówek oświatowych, który uzupełniono danymi z wywiadów swobodnych z 33 pedagogami szkolnymi. Przytaczane wypowiedzi, ich autorskie interpretacje oraz kolejność podejmowanych wątków są spójne. Stanowią wnikliwą ilustrację postrzegania kwestii uczniów zdolnych w szkole przez pedagogów. Zestawienie tych danych (z analizy dokumentów oraz narracji) dobrze ilustruje dystans między „opakowaniem” a zawartością tego, co mieści się w kategorii „wspieranie uczniów zdolnych w szkole”. Nie było dotychczas takiego ujęcia w polskiej pedagogice zdolności. Nie ukazano też do tej pory tak dogłębnie realiów sytuacji ucznia zdolnego (w niniejszej publikacji wyłoniły się one z wypowiedzi pedagogów). Ten fragment pracy świadczy o dużych umiejętnościach badawczych Beaty Dyrdy. Zgromadzenie tak interesujących wypowiedzi wymaga od badacza dużej empatii i zdolności podtrzymywania narracji.

Rozdział dziewiąty: *Edukacyjne wspieranie rozwoju uczniów zdolnych w szkole w percepcji badanych nauczycieli*, obejmuje wyniki badań sondażowych w grupie 402 nauczycieli. Trudno w recenzji opisywać obszerny materiał, jaki udało się zgromadzić, oraz prawidłowości, jakie z niego wynikają. Wnioski udało się Autorce zawrzeć w 20 punktach

(s. 388—391), stanowiących zarazem odpowiedzi na pytania problemowe. Dominowały odpowiedzi stereotypowe oraz opinie świadczące o niskich kompetencjach nauczycieli do pracy ze zdolnymi uczniami. Uważam, że ten zbiór danych będzie z pewnością przedmiotem dalszych eksploracji badawczych.

Rozdział dziesiąty zatytułowano *Wspieranie rozwoju zdolności i uzdolnień w narracjach biografii edukacyjnych badanych uczniów zdolnych*. Rozpoczyna go staranne pokazanie procedury badań. Zebrano 69 biografii edukacyjnych uczniów zdolnych w wieku 9—24 lat. Uzupełniono je 10 wywiadami z rodzicami badanych uczniów. W transkrypcji wywiadów oraz w prezentacji materiału jakościowego zastosowano następujące kategorie/pola problemowe: dzieciństwo i sytuacja rodzinna, identyfikacja zdolności, rola środowiska szkolnego, rola instytucji pozaszkolnych, wpływ rówieśników, czas wolny i zainteresowania osób zdolnych, samoocena osób zdolnych, przeszkody i ograniczenia rozwoju, plany i aspiracje badanych. Badania te potwierdziły priorytetową rolę rodziny i rodziców w procesie wspierania rozwoju potencjałów dziecka. Uczniowie zdolni potrafią radzić sobie z porażkami. W ich biografiach znajduje potwierdzenie prawidłowość, że „Nie można mieć wybitnych osiągnięć bez uczenia się, studiowania, ćwiczenia w celu dojścia do absolutnej wprawy, a to wymaga długiego czasu. Wiele wypowiedzi przytoczonych w rozdziale wskazało, iż bez wytężonej pracy, wysiłku, który niejednokrotnie może wyrównywać wszelkie niedostatki w zakresie wrodzonych zdolności, nie byłoby mowy o wybitności” (s. 450).

Ostatni ważny merytorycznie fragment to *Podsumowanie i wnioski ukierunkowane na optymalizację procesu edukacyjnego*. W rezultacie przeprowadzonych analiz teoretycznych oraz na podstawie materiału empirycznego Beata Dyrda skonstruowała model edukacyjnego wspierania rozwoju ucznia zdolnego (s. 457). W punkcie wyjścia wsparcia szkolnego znajdują się standardy pracy szkoły w zakresie wspierania rozwoju uczniów zdolnych, standardy kształcenia nauczycieli do pracy z uczniem zdolnym, kompetencje zawodowe nauczycieli w zakresie pracy z uczniem zdolnym, czyli faktycznie te ogniwa, których w polskim systemie oświatowym nie ma. Finalna rekomendacja Beaty Dyrdy odnosi się do praktyki oświatowej i dotyczy działań podejmowanych w celu podniesienia efektywności pracy z uczniami zdolnymi.

Bibliografia zawiera ponad 400 pozycji, interdyscyplinarne publikacje polskie i zagraniczne. Publikacje są dobrze dobrane merytorycznie i wykorzystane w pracy.

Dodatkowym walorem książki są obszerne *Aneksy*. Obejmują one fragmenty analizowanych dokumentów, zestawienie danych o badanych osobach, kwestionariusze ankiet i przewodnik do wywiadu narracyjnego.

Największe zalety książki, które w moim przekonaniu warto raz jeszcze uwypuklić w podsumowaniu recenzji, są następujące:

1. To pierwsze tak duże polskie badania jakościowe z obszaru pedagogiki zdolności, odnoszące się do powszechnej praktyki edukacyjnej.
2. Przedstawiono doświadczenia innych krajów w obszarze kształcenia zdolnych.
3. Praca stanowi wprowadzenie do polskiej pedagogiki zdolności kategorii standardów pracy z uczniami zdolnymi.
4. To znakomity przykład metodologiczny — pokazanie różnic w badaniu tej samej rzeczywistości przy zastosowaniu metod ilościowych i jakościowych (na przykład różne obrazy rzeczywistości pracy ze zdolnymi uczniami powstałe w wyniku wywiadów narracyjnych i analizy dokumentów).
5. Czas przeprowadzenia badań i opublikowania książki sprzyja monitorowaniu zmian wprowadzanych w systemie wsparcia ucznia zdolnego od roku szkolnego 2011/2012 (jest to ważny wątek, zwłaszcza w sytuacji zadeklarowanego sceptycyzmu pedagogów wobec tych działań).

Uważam, że wskazane walory pracy stanowią twórczy wkład Beaty Dyrdy w rozwój pedagogiki zdolności w Polsce.

Opiniowana książka jest monografią naukową. Z tego tytułu jej odbiorcami będą przede wszystkim teoretycy — badacze zdolności oraz „nauczyciele nauczycieli”. Na tle innych publikacji z zakresu pedagogiki zdolności wyróżnia się wartościami poznawczymi oraz metodologicznymi. Grono adresatów książki to także studenci — kandydaci na pedagogów i nauczycieli — oraz nauczyciele (w procesie ich doksztalcenia i doskonalenia zawodowego); kompetencje rozpoznawania i wspierania talentów uczniów stają się nieodzownym składnikiem warsztatu każdego profesjonalisty.

Teresa Giza